



Sygn. akt II UK 340/13

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M. M.  
przeciwko Wojskowemu Biuru Emerytalnemu w B.  
o roczne rozliczenie świadczenia,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 marca 2014 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od postanowienia Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 21 grudnia 2012 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie oraz poprzedzające je postanowienie Sądu Okręgowego w B. z dnia 10 września 2012 r., i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w B. do rozpoznania, pozostawiając Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego, w tym o kosztach pełnomocnika z urzędu.**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 września 2012 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. odrzucił odwołania M. M. od decyzji Wojskowego Biura Emerytalnego w B. z dnia: 16 sierpnia 2011 r., 17 sierpnia 2011 r. oraz z 18 sierpnia 2011 r., wydanych w przedmiocie rocznego rozliczenia świadczenia emerytalnego w związku z osiąganymi przychodami w latach 2008 r., 2009 r. i 2010 r. Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołania te zostały wniesione z przekroczeniem ustawowego terminu określonego w art. 477<sup>9</sup> § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego opóźnienie w złożeniu odwołań wynoszące około 4 miesięcy było nadmierne i niczym nieusprawiedliwione. W związku z tym przedmiotowe odwołania podlegały odrzuceniu na podstawie przepisu art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c.

Powyższe postanowienie Sądu Okręgowego M. M. zaskarżył zażaleniem zarzucając naruszenie: - art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. przez pominięcie tego, że przekroczenie terminu do złożenia odwołania nie było nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od ubezpieczonego, - art. 217 k.p.c. przez pominięcie dowodu z przesłuchania świadka G. M. i uniemożliwienie obiektywnego i wszechstronnego rozstrzygnięcia sprawy, - art. 233 k.p.c. przez powierzchowną ocenę materiału dowodowego. Skarżący wskazał, że w okresie letnim (w okresie, w którym pozwany wysłał do niego zaskarżone decyzje) bywał w miejscu zamieszkania jedynie sporadycznie. W czasie pobytu w domu w przerwach pomiędzy wyjazdami nie stwierdził w swojej skrzynce awiza z urzędu pocztowego informującego o oczekującej na niego przesyłce. W ocenie skarżącego mogło się zdarzyć tak, że z uwagi na znaczną ilość ulotek wrzucanych do skrzynki pocztowej – awizo nie zostało w niej umieszczone, względnie zostało umieszczone w taki sposób, że zostało wyjęte przez osoby trzecie. Podkreślił, że nigdy nie zdarzyła się sytuacja zaniechania przez niego odbioru przesyłki pocztowej. Skarżący podkreślił, że po otrzymaniu od pozwanego pisma dotyczącego pytania, czy otrzymał przedmiotowe decyzje, niezwłocznie stawił się w siedzibie WBE, gdzie je odebrał. Po otrzymaniu decyzji w dniu 12 stycznia 2012 r. wnioskodawca zapoznał się z ich treścią i w dniu 16 stycznia 2012 r. przygotował i złożył w organie emerytalnym odwołania.

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2012 r. Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie. Sąd drugiej instancji stwierdził, że w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych postępowanie o przywrócenie terminu (art. 168 k.p.c.) w odniesieniu do odwołania od decyzji organu rentowego nie jest stosowane. Kwestię przyjęcia do rozpoznania wniesionego po terminie odwołania reguluje przepis art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. W sytuacji odrzucenia odwołania na podstawie art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. stronie nie przysługuje prawo do wystąpienia z wnioskiem o przywrócenie terminu w oparciu o art. 168 k.p.c.

Sąd drugiej instancji wskazał, że sąd ubezpieczeń społecznych z urzędu, w trakcie wstępnego badania sprawy, dokonuje nie tylko sprawdzenia zachowania przez stronę terminu do wniesienia odwołania, ale także – w ramach regulacji określonej w art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. – w przypadku stwierdzenia opóźnienia ocenia jego rozmiar oraz przyczyny. Sąd ma dyskrecyjną możliwość potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie. Może tego dokonać pod warunkiem uznania, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne oraz że nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącego. Stosownie do oceny tych okoliczności odwołanie - odrzuca albo nadaje mu bieg.

Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że przekroczenie przez M. M. terminu do wniesienia odwołania od przedmiotowych decyzji Wojskowego Biura Emerytalnego w B. z dnia: 16 sierpnia 2011 r., 17 sierpnia 2011 r. oraz z 18 sierpnia 2011 r., które wynosiło niemal 4 miesiące od upływu terminu do złożenia odwołania, było nadmierne i nastąpiło z przyczyn zależnych od odwołującego. Sąd pierwszej instancji, w trakcie wstępnego badania sprawy, dokonał sprawdzenia zachowania przez stronę terminu do wniesienia odwołania; w tym celu przeprowadził dowód z zeznań świadków: [...] oraz wyjaśnień ubezpieczonego i na ich podstawie wyprowadził trafny wniosek, że przekroczenie terminu do zaskarżenia decyzji organu rentowego nie tylko było nadmierne, ale ponadto nastąpiło z przyczyn zależnych od wnioskodawcy. W ocenie Sądu drugiej instancji z zeznań powołanych świadków nie wynika, aby awiza informujące o oczekujących na adresata przesyłkach były wyjmowane przez osoby trzecie. Świadczyli, że w bloku, w którym mieszka wnioskodawca znajdują się skrzynki unijne, do których każdy może włożyć dowolną

korrespondencję, w tym, ulotki, co jednak nie prowadzi do wniosku, że umieszczone w skrzynce pocztowej awizo zostało z niej usunięte. Co prawda jeden ze świadków podał, że w rejonie, który on obsługuje jako listonosz, zdarzały się przypadki zniszczenia lub usunięcia przesyłek pocztowych ze skrzynki, niemniej jednak nigdy te sytuacje nie dotyczyły przesyłek rejestrowanych.

Odnosząc się do twierdzenia odwołującego się, że w okresie, w którym pozwany wysłał do niego decyzje przebywał poza miejscem zamieszkania, stąd nie było możliwym ich odebranie, Sąd drugiej instancji podkreślił, że informacja o oczekujących na skarżącego przesyłkach została dwukrotnie zamieszczona w skrzynce pocztowej wnioskodawcy pomiędzy 19 sierpnia a 6 września 2011 r., kiedy została zwrócona do nadawcy wobec jej nieodebrania. We wskazanym okresie – pomiędzy 28 sierpnia a 1 września 2011 r. – odwołujący się przebywał w domu. W konsekwencji Sąd drugiej instancji – podzielając stanowisko Sądu pierwszej instancji – uznał, że brak było przeszkód do odebrania przez odwołującego się oczekującej na niego korespondencji. Sąd drugiej instancji podkreślił, że nawet w sytuacji, gdyby w skrzynce nie znajdowało się awizo, wnioskodawca powinien, wykazując dbałość o własne interesy, zasięgnąć informacji u pozwanego w przedmiocie prowadzonego w organie administracyjnym od kwietnia 2011 r. postępowania kontrolnego dotyczącego wysokości otrzymywanych przez wnioskodawcę dochodów oraz ich wpływu na wysokość pobieranej przez niego emerytury, ponieważ wiedział, że w jego wyniku nastąpi wydanie decyzji w zakresie pobieranego przez niego świadczenia.

Sąd drugiej instancji nie podzielił argumentacji odwołującego się, że umieszczone w skrzynce pocztowej awizo mogło zostać wyrzucone wraz ze znaczną ilością zalegających w niej ulotek. Sąd wskazał, że ubezpieczony powinien dokładnie przeglądać materiały reklamowe pod kątem znajdującej się pomiędzy nimi korespondencji. Uznając bezzasadność zarzutu pominięcia dowodu z zeznań G. M. Sąd drugiej instancji wskazał, że odwołujący się nie składał w toku postępowania wyjaśniającego wniosku o przesłuchanie wskazanego świadka (art. 217 § 1 k.p.c.). Ponadto w zażaleniu odwołujący się nie wskazał, na jaką okoliczność ten świadek miałby zostać przesłuchany. W ocenie Sądu drugiej instancji okoliczność, że zwrócone przez Urząd Pocztowy przesyłki polecane

zawierające zaskarżone przez wnioskodawcę decyzje trafiły do niewłaściwego nadawcy nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Powyższe postanowienie Sądu Apelacyjnego odwołujący się zaskarżył, skargą kasacyjną. Skargę oparto na drugiej podstawie kasacyjnej określonej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. i zarzucono naruszenie:

a) art. 217 § 2 k.p.c. przez pominięcie i nieprzeprowadzenie dowodu z: - przesłuchania świadka G. M. na okoliczność nieobecności skarżącego i jego żony w domu w sierpniu i we wrześniu 2011 r., braku stwierdzenia jakiegokolwiek awiza w skrzynce pocztowej po przyjeździe do domu – dowodu zawnioskowanego w piśmie z dnia 16 stycznia 2012 r. – wniosku o przywrócenie terminu od złożenia odwołania; - przesłuchania świadka R. S., zawnioskowanego w piśmie ubezpieczonego z dnia 25 czerwca 2012 r., złożonym w dniu 28 czerwca 2012 na okoliczności wskazane w tym piśmie; - z dokumentów złożonych w załączeniu z pismem z dnia 25 czerwca 2011 r., złożonym w dniu 28 czerwca 2012 r. tj.: - pisma WBE z dnia 13 października 2011 r.; - pisma Poczty Polskiej z dnia 21 listopada 2011 r.; - pisma ze skargą z dnia 14 grudnia 2011 r.; - pisma WBE z dnia 5 stycznia 2012 r.,

b) art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że przekroczenie terminu jest nadmierne oraz nastąpiło z przyczyny zależnej od odwołującego.

Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia Sądu drugiej instancji oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy.

Od decyzji dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego przysługuje odwołanie do właściwego sądu według zasad określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. W myśl art. 180 § 1 k.p.a. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, poprzedzających etap postępowania sądowego, stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, chyba że przepisy

dotyczące ubezpieczeń ustalają odmiennie zasady postępowania w tych sprawach. Zgodnie z art. 31a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (tekst jedn.: Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.) wojskowy organ emerytalny może przysyłać pisma i decyzje listem zwykłym. W razie sporu ciężar dowodu doręczenia pisma lub decyzji spoczywa na organie emerytalnym.

Odmiennosc unormowania spraw „żołnierskich” polega na dopuszczeniu doręczenia decyzji listem zwykłym, jednak taka sytuacja nie wystąpiła w tej sprawie. Trzy decyzje zostały wysłane do wnioskodawcy listami poleconymi, które z powodu nieobecności adresata były awizowane; skarżący zaprzecza przy tym, że otrzymał zawiadomienia o przesyłkach pocztowych.

W myśl art. 44. § 1 k.p.a. - w razie niemożności doręczenia pisma bezpośrednio adresatowi: 1) operator pocztowy w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe przechowuje pismo przez okres 14 dni w swojej placówce pocztowej - w przypadku doręczania pisma przez operatora pocztowego; 2) pismo składa się na okres czternastu dni w urzędzie właściwej gminy (miasta) - w przypadku doręczania pisma przez pracownika urzędu gminy (miasta) lub upoważnioną osobę lub organ. Stosownie do § 2 i 3 tego artykułu zawiadomienie o pozostawieniu pisma wraz z informacją o możliwości jego odbioru w terminie siedmiu dni, licząc od dnia pozostawienia zawiadomienia w miejscu określonym w § 1, umieszcza się w oddawczej skrzynce pocztowej lub, gdy nie jest to możliwe, na drzwiach mieszkania adresata, jego biura lub innego pomieszczenia, w którym adresat wykonuje swoje czynności zawodowe, bądź w widocznym miejscu przy wejściu na posesję adresata. W przypadku niepodjęcia przesyłki w terminie, pozostawia się powtórne zawiadomienie o możliwości odbioru przesyłki w terminie nie dłuższym niż czternaście dni od daty pierwszego zawiadomienia.

Konsekwencje tych czynności określa § 4, zgodnie z którym doręczenie uważa się za dokonane z upływem ostatniego dnia okresu, o którym mowa w § 1, a pismo pozostawia się w aktach sprawy. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 7 lipca 2013 r., II OSK 572/12 (LEX nr 1372126) wyraził pogląd, że organ prowadzący postępowanie powinien dysponować niebudzącymi wątpliwości, dowodami potwierdzającymi zawiadomienie adresata o nadejściu przesyłki,

pozostawieniu jej w oddawczym urzędzie pocztowym przez określony czas. Z akt sprawy musi też jednoznacznie wynikać, gdzie to zawiadomienie zostało umieszczone. Skutek prawny doręczenia mogą mieć tylko takie czynności doręczającego, które realizują wszystkie wymogi określone w art. 44 k.p.a.

Również w wyroku z dnia 9 lutego 2012 r. Sąd ten stwierdził w sprawie I OSK 315/11 (LEX nr 11262790), iż jeżeli Sąd pierwszej instancji ma wątpliwości co do skuteczności doręczenia przez organ przesyłki w trybie art. 44 k.p.a., to powinien w trybie art. 106 § 3 p.p.s.a., przeprowadzić z urzędu dowód z dokumentu – koperty, w której była przesłana decyzja organu I instancji, oraz zwrotnego potwierdzenia odbioru. Oceniając adnotacje na oryginalnej kopercie i zwrotnym potwierdzeniu odbioru Sąd zweryfikowałby prawidłowość doręczenia.

W tym kontekście Sąd Najwyższy stwierdził, że ustalenia zaskarżonego postanowienia nie uwzględniły w pełni tego, iż – wbrew sugestiom wojskowego organu emerytalnego – w aktach sprawy nie ma koperty, ani zwrotnego zawiadomienia o doręczeniu listu poleconego. W aktach emerytalnych znajdują się jedynie duplikaty takich zawiadomień oraz pismo wyjaśniające poczty. Wskazać też należy, że wojskowy organ emerytalny pismem z dnia 13 października 2011 r. zwrócił się do wnioskodawcy z pytaniem, czy otrzymał sporne decyzje; wywołuje to niepewność co do prawidłowej pracy poczty lub tego organu.

W ocenie Sądu Najwyższego nie można podzielić konstatacji Sądu drugiej instancji, że „nawet w sytuacji, gdyby w skrzynce nie znajdowało się awizo, wnioskodawca powinien, wykazując dbałość o własne interesy, zasięgnąć informacji u pozwanego w przedmiocie prowadzonego w organie administracyjnym od kwietnia 2011 r. postępowania kontrolnego dotyczącego wysokości otrzymywanych przez wnioskodawcę dochodów oraz ich wpływu na wysokość pobieranej przez niego emerytury, ponieważ wiedział, że w jego wyniku nastąpi wydanie decyzji w zakresie pobieranego przez niego świadczenia”.

To na wojskowym organie emerytalnym spoczywał bowiem ciężar dowodu wykazania, że decyzje zostały prawidłowo doręczone. Okoliczności te wywołują jednak wątpliwości. Z ustaleń Sądu drugiej instancji wynika, że jeden ze świadków, który obsługiwał rejon jako listonosz, przyznał, iż zdarzały się przypadki zniszczenia lub usunięcia przesyłek pocztowych ze skrzynki. W okresie wakacyjnym skrzynki

pełne były pism reklamowych, co utrudniało włożenie listów lub awiza do skrzynki. W spornym okresie skarżący – zgodnie z ustaleniami Sądu drugiej instancji – przebywał w mieszkaniu tylko przez cztery dni. Zdaniem Sądu Najwyższego nie można więc wykluczyć, że pisma awizujące mogły nie zostać prawidłowo doręczone wnioskodawcy, albo mógł on wyrzucić je przypadkowo wraz z licznymi reklamami.

W uzasadnieniu skargi słusznie wskazano, że stosując regulację określoną w art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. Sąd powinien przed odrzuceniem odwołania dokonać wnikliwej analizy wszystkich okoliczności sprawy. Może je odrzucić tylko wówczas, gdy zostało wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego. Nie jest jasne, na jakiej podstawie Sąd Apelacyjny przyjął, że nastąpiło ok. czteromiesięczne opóźnienie w złożeniu odwołania; nie ustalił bowiem w uzasadnieniu postanowienia daty doręczenia wnioskodawcy decyzji. Ocena nadmierności opóźnienia powinna być odniesiona do końcowej daty miesięcznego terminu na wniesienie odwołania, a zatem opóźnienie powinno być liczone nie od daty otrzymania decyzji organu rentowego, lecz od końca terminu na wniesienie odwołania. Przyjmując prawidłowość awizowania przesyłki i licząc termin od ustalonej przez Sąd daty zwrotu przez pocztę przesyłki - opóźnienie to wynosiło trzy miesiące i 10 dni. W orzecznictwie przyjmuje się, że nadmierne jest opóźnienie, gdy wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego nastąpiło po upływie osiemnastu miesięcy od dnia doręczenia jej odpisu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 września 1999 r., II UKN 490/99, OSNAPiUS 2001 nr 2, poz. 57) albo po upływie trzynastu miesięcy od dnia wydania decyzji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 grudnia 1998 r., II UKN 561/98, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 199) albo po upływie sześciu miesięcy od dnia doręczenia decyzji organu rentowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998 nr 3, poz. 104). W tym kontekście należy oceniać „nadmierność opóźnienia”.

Skarżący w uzasadnieniu skargi kasacyjnej wskazał m.in., że złożył odwołania od decyzji organu rentowego wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia odwołań, ale uczynił to w związku z pouczeniem, które uzyskał od organu rentowego. Pouczenie to znalazło się w piśmie WBE w B. z dnia 5 stycznia



2012 r., którym organ błędnie pouczył ubezpieczonego, że przysługuje mu prawo złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania wraz z odwołaniem. Sądy obydwu instancji w sprawie skarżącego nie przeprowadziły dowodu z zeznań świadka G. M., który został zgłoszony we wniosku o przywrócenie terminu na okoliczność nieobecności skarżącego i jego żony w domu w sierpniu i we wrześniu 2011 r., a także braku stwierdzenia jakiegokolwiek awiza w skrzynce pocztowej po przyjeździe do domu. Wskazał też dokumenty potwierdzające, że ubiegał się o wydanie decyzji, gdy dowiedział się o ich istnieniu. Otrzymał je w styczniu 2012 r. i niezwłocznie (w ciągu czterech dni) złożył od nich odwołania.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy uznał, że odrzucenie odwołań z powodu wniesienia ich po terminie nie było zasadne, dlatego na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 398<sup>21</sup> w związku z art. 108 § 2 k.p.c. - orzekł jak w sentencji. Rozpoznając sprawę po uchyleniu postanowień - Sąd pierwszej instancji powinien poddać merytorycznej kontroli zaskarżone decyzje.